We *Wspólnocie* rozpoczynamy nowy, co miesięczny cykl **Farski MasterChef**, czyli przepisy kulinarne z farskiej kuchni. Dzięki życzliwości ks. Proboszcza i p. Gospodyni Ilony mamy okazję zobaczyć co na co dzień i od święta jedzą księża oraz goście.
Cykl rozpoczynamy od najsłynniejszej i lubianej przez wielu *Zupy krem z dyni.*

We współpracy z p. Iloną Gawron przygotował Jarosław Dropała

FARSKI MasterChef

FARSKO ZUPA Z BANI

SKŁADNIKI:

- 1,5 kg świeżej dyni (pokrojonej w dużą kostkę dyni);
- 6 dużych marchewek (pokrojonych w duże plastry)
- 10 średnich ziemniaków (pokrojonych w duże kostki)

PRZYGOTOWANIE:

W garnku roztopić 2 duże łyżki masła, dodać marchewkę i ziemniaki, chwilkę podsmażyć (1-2 minuty). Dodać dynie, zalać warzywa wodą, posolić i gotować do miękkości. Ostudzić zupę a następnie ją dokładnie zmiksować blenderem.
Przyprawić do smaku śmietanką 18%, pieprzem oraz ewentualnie maggi.

SMACZNEGO!

Aby budować królestwo Chrystusowe, nie trzeba się oglądać wokół, trzeba zaczynać od razu od siebie, od swego serca.

Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński

WSPÓLNOTA Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku
Wydawca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej
Redagują: ks. Piotr Wenzel, Janina i Krzysztof Grębowicz, Adam Nowak (red.naczelny), Joanna Wodarska, Jarosław Dropała,
Redakcja: ul. Wyzwolenia 215, 41-710 Ruda Śląska, tel. 32 242 05 43, email: wspolnotawirek@gmail.com

WWW.BOBOLA.INFO ISSN 1505 - 4780

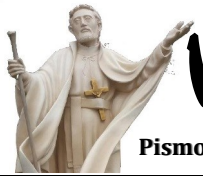

WSPÓLNOTA

Pismo Parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śląskiej - Wirku

UKAZUJE SIĘ OD 16 PAŹDZIERNIKA 1994 R. 25.XI.2018 - 2.XII.2018 Nr 37/2018 (1044)

JAK TO JEST Z TĄ MONARCHIĄ ?

Muszę się do czegoś przyznać. Jako osoba urodzona i żyjąca na przełomie XX i XXI wieku mam pewien problem z tym królewskim tytułem Chrystusa. Tak sobie zwykle myślałem – po co Jezusowi jeszcze jakaś dodatkowa godność, jakiś tytuł, jakaś korona ? Czyż sam fakt bycia Synem Bożym nie wystarczy za wszelkie tytuły, godności, przywileje ?
Być może w tamtej rzeczywistości, w tamtych czasach to była taka poetyka ? Takie – zrozumiałe i potrzebne dla ówczesnych – insygnia wielkości i władzy ?

No to – na kanwie zbliżającej się uroczystości Chrystusa Króla i zadanego przez redakcję tematu na tekst – trochę sobie poczytałem jak to jest z tą „królewskością" Jezusa.

Uznanie Jezusa za króla jest w chrześcijaństwie naturalną konsekwencją uznania go za Mesjasza (Chrystusa), ponieważ w głoszonym przez proroków i w wypatrywanym w Izraelu mesjaszu oczekiwano królewskiego pochodzenia. Ta koncepcja znalazła potwierdzenie w Ewangelii, w której rodowód Jezusa wyprowadza się wprost z królewskiego rodu Dawida.

Najważniejszą jednak biblijną przesłanką do uznania tego tytułu jest scena przesłuchania Jezusa przez Piłata opisana w Ewangelii Jana, a w której Jezus sam siebie przedstawia jako króla:
Wtedy powtórnie wszedł Piłat do pretorium, a przywoławszy Jezusa rzekł do Niego: "Czy Ty jesteś Królem Żydowskim?" Jezus odpowiedział: "Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?" Piłat odparł: "Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?" Odpowiedział Jezus: "Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd". Piłat zatem powiedział do Niego: "A więc jesteś królem?" Odpowiedział Jezus: "Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu".
No więc na tę chwilę przyjmuję, że skoro Mój Bóg wyraźnie uznał iż jest Królem to również ja, człowiek XXI wieku – od urodzenia żyjący w republice – muszę uznać Go za swojego monarchę.

A to wpisuje się w tradycję Mojego Kościoła, gdyż wiara w królowanie Chrystusa była obecna w Kościele przez wieki, czego dowodzą między innymi doksologie wielu modlitw (np. Przez Chrystusa, Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje...).

Ponadto wiele Kościołów chrześcijańskich katolicy, anglikanie, prezbiterianie, luteranie, metodyści) obchodzi święto ku czci Chrystusa Króla. W Kościele katolickim święto to ma rangę uroczystości i obchodzone jest w ostatnią niedzielę roku liturgicznego (Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata). Zostało wprowadzone w całym Kościele w 1925 roku przez Piusa XI encykliką Quas Primas.. Czyli właśnie dziś.

K.T.G.

Pro Christi Regno

Dla upamiętnienia roku obchodów 90. rocznicy powstania Diecezji Katowickiej Ksiądz Arcybiskup Wiktor Skworc ustanowił medal *Pro Christi Regno*.
Jest on przyznawany za zasługi w dziele budowania Królestwa Bożego w Archidiecezji Katowickiej. Medal nadaje Arcybiskup Katowicki – za aktywny udział w życiu religijnym, duszpasterskim, katechetycznym i kulturalnym, ze szczególnym uwzględnieniem działalności charytatywnej. Może być przyznany:
- osobom fizycznym, świeckim i konsekrowanym o nienagannym życiu religijnym i moralnym;
- instytucjom i osobom prawnym, których cele statutowe i działalność są zgodne z nauczaniem Kościoła.

Graficzne przedstawienie medalu:

Opis medalu:
Projekt i wykonanie rzeźbiarskiego modelu: Zygmunt Brachmański, 2014.
Awers:
Na otoku napisy: „PRO CHRISTI REGNO” oraz „1925 KATOWICE 2015”.
Płaszczyznę centralną wypełnia przedstawienie Chrystusa Króla z katedry w Katowicach.
Rewers:
Na otoku napis: „CHRISTUS VINCIT REGNAT IMPERAT”.
Płaszczyznę centralną wypełnia herb Arcybiskupa Katowickiego Wiktora Skworca.

Państwu **Teresie i Janowi Szołtysik** składamy najserdeczniejsze gratulacje wyróżnienia i **DZIĘKUJEMY** za wieloletnie zaangażowanie w życie duszpasterskie w naszej wspólnocie. W ramach wdzięczności pamiętajmy o nich w naszych modlitwach.

Biedak zawołał a Pan go wysłuchał...

W minioną niedzielę 18 listopada po raz drugi obchodziliśmy **II Światowy Dzień Ubogich.** Od kilku lat nasza parafia pomaga osobom ubogim przy wsparciu Stowarzyszenia św. Filipa Nereusza. Rok temu, w czasie I Dnia Ubogich świętowaliśmy 80 lecie naszej parafii. Wówczas gościliśmy 80 ubogich na świątecznym obiedzie na probostwie. W tym roku świętowanie rozpoczęła Msza święta w asyście Scholi z *Nereusza*. Po Mszy wszyscy zeszli do wyremontowanej krypty kościoła. Została poświęcona nowa kuchnia, której patronem został św. Filip Nereusz. Przygotowanych było 80 miejsc, mimo to zabrakło, dlatego ubodzy usiedli do wspólnego stołu, a zaproszeni goście, którzy wspierają działalność z ubogimi - udali się na probostwo.

Stan ubóstwa nie wyraża się mową, lecz staje się krzykiem, który rozdziera niebiosa i dochodzi do Boga. W takim Dniu jak ten, który dziś przezywamy, jesteśmy wezwani do poważnego rachunku sumienia, aby zrozumieć, czy naprawdę potrafimy słuchać ubogich.

Potrzebujemy zasłuchania w ciszę, aby rozpoznać ich głos. Jeśli mówimy za dużo, nie zdołamy ich usłyszeć.

Odpowiedzią Boga wobec ubogiego jest zawsze interwencja zbawcza, by opatrzyć rany duszy i ciała, aby przywrócić sprawiedliwość i godne życie.

W pomocy ubogim nie chodzi o odegranie pewnej roli, by uzyskać pierwszeństwo działania, ale to, byśmy mogli pokornie przyznać, że to Duch Święty sugeruje gesty, które są znakiem odpowiedzi i bliskości Boga.

Kiedy znajdujemy okazję, aby zbliżyć się do ubogich, musimy zdać sobie sprawę z tego, że pierwszeństwo należy do Niego, gdyż to On otworzył nasze oczy i nasze serce na nawrócenie. Ubodzy nie potrzebują osób, które działają aby zadowolić najpierw siebie. Ubodzy potrzebują miłości, która potrafi się ukryć i zapomnieć o wyrządzonym dobru. Prawdziwym pierwszym planem działania jest Pan oraz ubodzy. *Papież Franciszek*